Kupony do pierwszorzędnych kin

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII, Zeszyt 69/30. Warszawa, 10 maja 1926 r. Cena 50 gr.

KINEMA i NOWOŚCI FILMOWE









„Król Prerji“

HOOT GIBSON

w wielkim 7-io aktowym filmie sensacyjnym
z życia cowboyów Zachodu p. t.

BOHATER DNIA

TOW. FILMOWE
UNIVERSAL PICTURES CORPORATION
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 139
Telefony: 149-58, 307-58. Adr. telegr.: „Univerfilm“.

Najdzielniejszy cowboy Zachodu

JACK HOXIE

w 7-io aktowym filmie, pełnym niewidzianej
i pierwszorzędnej sensacji p. t.

KRÓL ZBÓJCÓW

Zeroekran „APOLLO“ w Warszawie.

TOW. FILMOWE
UNIVERSAL PICTURES CORPORATION
Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Marszałkowska 139
Telefony: 149-58, 307-58. Adr. telegr.: „Univerfilm“.



JACK HOXIE
Universal Star



JACKIE COOGAN



ANNA Q. NILSSON



PRISCILLA DEAN



MIA MAY



BRACIA LUMIERE



HARRY PEEL



CECIL B. DE MILLE



ANTONIO MORENO

WŁAŚCICIELU KINA!

Ciężkie czasy?...

Zastój?...

Letni sezon?...

FOX

Wiedz, że tylko FOX uratuje Twoje kino!

CZYTAJ UWAŻNIE:

„HAVOC“ (Usta, które każdy całował)	9	akt.	George O'Brien, Margarette Livingston, Madge Bellamy.
„ŚWIAT BEZ MĘŻCZYN“	7	„	Earle Fox
„HONOR i OJCZYZNA“	8	„	Edmund Lowe
„WIĘZIEŃ TWIERDZY D'IFF“ (Monte Christo)	10	„	Estella Taylor
„KRÓLOWA SABA“	10	„	Betty Blythe
„CZWARTE PRZYKAZANIE“ (Matka)	9	„	Mary Carr
„W ODMĘTACH ŻYCIA“	9	„	Dorota Mackail
„ŁÓDŹ PIRACKA U. 777.“	8	„	Buck Jones
„NAD BRZEGAMI JUKONU“	7	„	Tom Mix
„SZALONY TEMPERAMENT“	7	„	Tom Mix
„KUŹNIA NIENAWIŚCI“	6	„	William Walling
„PIEKIELNA JAZDA“	7	„	Reed Howes
„NA SZLAKU POCZTOWYM“	7	„	Tom Mix i Tony
„UWIĘZIONY PILOT“	7	„	Tom Mix i Tony
„ORŁY Z TEXASU“	6	„	Tom Mix i Tony
„DŻENTELMEN OD STÓP DO GŁÓW“	7	„	Tom Mix i Tony
„WILCZE DOŁY“	7	„	Tom Mix i Tony
„TEN, ZA KTÓRYM WSZYSCY SZALEJĄ“	7	„	Tom Mix i Tony
„NA TORZE WYŚCIGOWYM“	6	„	Buck Jones
„KOBIETY WSCHODU I ZACHODU“	7	„	Billie Dove, George O'Brien
„W SIECI ZŁOCZYŃCÓW“	7	„	Buck Jones
„ZDOBYWCA“	6	„	Allan Hale

FOX FILM TOWARZYSTWO

SP. z OGR. ODP.

WARSZAWA, WIERZBOWA 7.

Telefony: 517-70 i 243-92. Adres telegraficzny: „FOXFILM“.

„KINEMA"
ZESZYT 69.
ROK VII.

OGŁOSZENIA:
1 str. . . . Zł. 250
1/2 „ . . . Zł. 130
Konto czekowe
P. K. O. Nr. 3666.

WARSZAWA, 10 Maja 1926 r.

„KINEMA" i „NOWOŚCI FILMOWE"

„NOWOŚCI FILMOWE"
ZESZYT 30.
ROK II.

PRENUMERATA:
roczna zł. 12, półroczna zł. 6, kwartalna zł. 3.
Numer pojedyńczy 50 gr.

NIEZALEŻNE DWUTYGODNIOWE CZASOPISMO KINEMATOGRAFICZNE

WARSZAWA, Sienna 32 m. 6. Telef. 117-66 i 51-16. Redakcja i Administracja czynna od **10** do **4** pp

KOMITET REDAKCYJNY:

I. E. Chryzman, Z. Kaizer, W. Olszewski i J. Stein.

Redaktor Naczelny:
JAN BAUMRITTER.

Sekretarz Redakcji:
ZDZISŁAW WÓJTOWICZ.

JAN BAUMRITTER.

O WSPÓLNY FRONT.

Kto dziś ma odwagę mówić i pisać, że byt polskiej kinematografji nie jest zagrożony? Kto dziś nie zawoła gromko o ratunek, gdy pożar kryzysu trawi doszczętnie fundamenty filmowego gmachu Polski? Kto? Śruba podatkowa miażdży wegetujące płonki kinowe, zastój gospodarczy ogólnopańśtwowy opróżnia widownie, tylko rzesze spragnionych godziwej rozrywki przed ekranem darzą się szczodrą lekturą... programów i afiszy. Kto w tym momencie nie usłyszy krzyku: gore! — kto z zacisznego gabinetu nie wyjdzie i nie powtórzy: gore! Niema takiego filmowca, któryby niebezpieczeństwa kompletnej runiny nie pojął i nie był przekonany, że wreszcie nadszedł czas!

?

Nadszedł czas wytworzenia wspólnego frontu. Ten wspólny front, o który wołamy, musi zająć zarówno miłośnik kina, któremu zabrano kulturalną świetlicę, jak i właściciel kina, przemysłowiec filmowy, a też waśniące się obozy biur filmowych, bowiem wspólny front jest koniecznością, by z dzisiejszych popielisk wyfrunął odrodzony feniks lepszego jutra, zwiastujący filmowi w Polsce... choćby tylko przyszłość.

Nie idę do Was, panowie przemysłowcy, z różdżką pokoju, ja, jako Baumritter, którego bojkotujecie, ale z tem wezwaniem o wspólny front idzie do Was **życie.** Rzeczywistość nie krzepią iluzje, łudzić się może człowiek, ale złudzenie życia nie przekształci w rzeczywistość. Kto chce się mamić, ten nie pozbędzie się przerażenia wobec straszaka „imperjalizmu amerykańskiego" i dalej będzie brnął w odmęt, aż siły zawiodą i w drodze powrotnej brzegu ratunku nie dosięgnie.

Powtarzam — czas opamiętania nadszedł i tylko wspólny front obroni zagrożone placówki filmowe.

Zgoda! Związek Przemysłowców Filmowych, idąc po dotychczasowej drodze bojkotów, wygra kampanję z amerykańskiemi biurami (któż nie postawi wniosku, iż może być przeciwnie?), stanie się to za kilka miesięcy. Biura krajowe pozostaną same na rynku i cóż wtedy? Biura wynajmu będą, lecz zabraknie ekranów, gdzieby filmowane w Polsce obrazy zagraniczne mogły być wyświetlane. Aby nie pozostał wódz bez armji, czas pomyśleć o umocnieniu, uzbrojeniu armji, którejby nie rozgromiły magistrackie tanki podatkowe.

Jakże bowiem przedstawia się sytuacja dzisiaj?

Rzeczowy obrazek obecnej sytuacji maluje dyr. J. Mańkowski, prezes Polskiego Związku Teatrów Świetlnych, w udzielonym naszej redakcji wywiadzie, który podajemy niżej. Czyż zbyt mało w nim czarnych barw, aby one zanikły pod promienistem spojrzeniem iluzji? Nie! Muszę jednak jeszcze kilka ciemnych kolorów dodać, by nikomu nie przyszła ochota do najlżejszych złudzeń.

Kina rujnuje podatek magistracki; środkiem walki są a przynajmniej w naszych warunkach muszą być, strajki. Zawikłana sytuacja ekonomiczna biur wynajmu już niejednokrotnie znalazła omówienie na naszych łamach. Zalecano środki rozmaite i różne mają względnie miały swój kurs. Ale „wynaleziono" nową broń, coś w rodzaju gazów trujących, o tyle jeszcze szkodliwszą, że niosącą zagładę i stronie napastowanej i **napastującej.** Tym wynalazkiem są **kontratypy.** Nie chodzi mi w tej chwili o obronę firm, które zaatakowano kontratypami, ale chcę na nie wskazać, jako na owe dodatkowe czarne kolory, uzupełniające obraz beznadziejnej sytuacji, w której kinematografja Polska się znajduje. Bo znów nie łudźmy się! Maszyna, produkująca kontratypy, poszła w ruch, przysparzając złota i złotych „wynalazcy" względnie producentowi, któż jednak da gwarancje, że nie znajdzie się nowa spółka akcyjna czy nowy Aprillblum, który zacznie swą cenną produkcję kontratypów od „Ostatnich dni Pompei", czy „Złodziejów z Bagdadu". A co wtedy? Gazy trujące rozszerzają się na napastujących, a wszak dziś na owych producentów patrzy się „przez palce", lub zgoła dostrzegać się ich nie chce. Czyż tak będzie i w przyszłości?

Zaczął więc się upadek prestige'u branży filmowej i to jest najsmutniejsze, że nikt tej równi pochyłej zbyt poważnie, nie obserwuje, licząc, że „jakoś to będzie".

* *

Zanik ekranów i fala kontratypów — oto rezultat walk, zajadłych tarć, animozji osobistych i bojkotów prasy. Czyż więc nie ostatnia godzina wybija, by wytworzyć wspólny front i stanąć na obronnych szańcach?

Zrozumieć to musi całe polskie społeczeństwo filmowe.

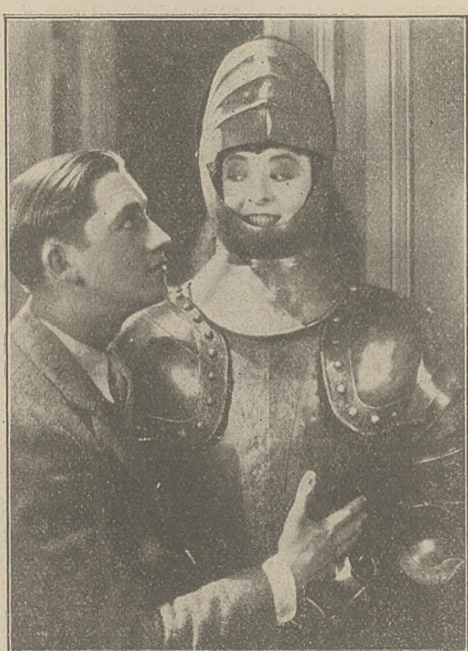
Na wspólny front!

Kina w obliczu ruiny.

(Wywiad z dyr. J. Mańkowskim, prezesem Polskiego Związku Teatrów Świetlnych).

— Jaki jest program zarządu pod kierownictwem p. prezesa w związku z katastrofalną sytuacją, w jakiej się przedsiębiorstwa filmowe znajdują?

— Nasz program streszcza się w jednym haśle: zniżenie podatku magistrackiego, płaconego przez szerokie masy publiczności odwiedzającej kina. Wprost jest nie do pomyślenia, że w państwie demokratycznem, a Polska



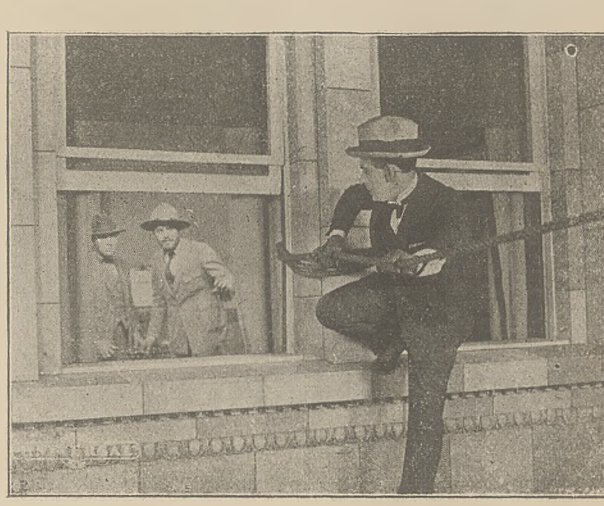
Colleen Moore w obrazie „First National Pict." p. t. „Urwis".

chce przynajmniej mieć ten ustrój społeczny, każdy uczęszczający do kina, do miejsca, gdzie niejednokrotne prawdziwa sztuka rozbija swe namioty, gdzie może wysłuchać dobrej muzyki, musiał płacić 100% haracz podatkowy. Tego rodzaju podatek jest sprzeczny z elementarnemi podstawami każdej demokracji i dziwić się wprost trzeba, że magistraty, które wyszły bądźcobądź z wyborów, posługują się metodami barbarzyńskiemi, bo dla mnie jest barbarzyństwem opodatkowanie np. arcydzieł literatury polskiej, jak „Quo Vadis" Sienkiewicza tylko dlatego, że dzięki genjalnej wprost realizacji i inwencji artystycznej tysiąca osób utwór, znany dotąd tylko z druku, przetworzono na dzieło wzruszające i roznoszące sławę imienia polskiego poprzez ekran. Józef Conrad (Korzeniowski), którem się Polska również szczyci, będzie prześladowany przez nasze magistraty, gdyż i jego utwory, obecnie realizowane na filmie w Ameryce, w myśl barbarzyńskich metod będą opodatkowane kolosalnym haraczem. Jeśli tak dalej pójdzie, jeśli społeczeństwo w ostry sposób nie zareaguje, to jestem

przekonany, że magistraty w swej zachłanności podatkowej posuną się jeszcze do większych absurdów.

— W jaki sposób zamierzają panowie walczyć z hydrą podatkową?

— Widzę, że myślące społeczeństwo zaczyna się budzić i protestować przeciw średniowiecznym metodom, gdyż Poznań na wiecu, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób z różnych sfer, gorąco zaczął protestować przeciwko nadmiernym podatkom widowiskowym nietylko w Poznaniu, lecz w całej Polsce, i żaden z radnych, ojców miasta, nie stanął w obronie tego podatku, gdyż nie mógł dyskredytować wobec swoich wyborców, ani siebie, ani stronnictwa, które reprezentuje. Ruch protestu dzisiaj szeroko idzie po całej Polsce i jestem przekonany, że podczas nowych wyborów do rad miejskich hasło obniżenia podatku widowiskowego będzie i musi być programem każdego stronnictwa. Dziś jednak, zanim sanacja w głowach magistrackich nastąpi, kina muszą rozpocząć walkę na własną rękę, doprowadzającą de facto do likwidacji przedsiębiorstw i wyrzucenia tysięcy pracowników na bruk. Kina dają olbrzymie deficyty, a od żadnego przedsiębiorcy nie można wymagać, by zajmował się akcją filantropijną na rzecz magistratów. Trzeba jeszcze zważyć jeden argument. Nejednokrotnie bowiem wysuwa się pytanie, dlaczego w Polsce nie rozwija się przemysł filmowy? Na to jest tylko ta odpowiedź: Dlatego, że niema dostatecznej ilości ekranów, gdzie polski film mógłby być eksploatowany, a tem samem przez wynajem mógł się zwrócić kapitał, włożony do realizacji. Dzieje się to za sprawą magistra-



Jedna ze scen najsensacyjniejszego filmu sezonu p. t. „Pociąg błyskawiczny Nr. 2420" (Universal Pictures Corp.)

tów, których polityka nie prowadzi do rozwoju kin, lecz do powolnej i ciągłej likwidacji istniejących placówek. Obecnie mamy 328 teatrów świetlnych, gdy w r. 1918 było ich 900, a jesteśmy w przededniu zaniku jeszcze kilkudziesięciu ekranów. Czyż wobec takich cyfr można mówić poważnie o przemyśle filmowym w Polsce?

Magistraty muszą to wreszcie zrozumieć!

(W.)

Piąty list z ekspedycji do krajów podzwrotnikowych.

(Od własnego korespondenta brazylijskiego).

Paranagua, kwiecień 1926 r.

Najtrudniejszą rzeczą do zdobycia — bywa nie światopogląd, ale pryzmat (wszystko widzimy właściwie przez pryzmat, gołe oko, to przesąd, rzeczywistością jest goła dusza a la Przybyszewski i kobieta), — pryzmat, przez który na świat spoglądamy.

Gabryela Zapolska, gdy była przy dobrem i intensywnem życiu, patrzyła na świat przez „Moje Okno“. Jeśli ktoś chce być niedyskretnym i pisać humoreski, spogląda przez dziurki od kluczy. Dawniej nie było komediopisarza, ażeby nie wprowadził na scenę kogoś, kto patrzy na bohaterów i świat przez palce. Witos doszedł za swoich rządów pod tym względem do perfekcji. Przyrodnik, gdy wybierze się z wyprawą naukową pod Równik, widzi wszystkie zjawiska przyrody przez pryzmat nauki i ewolucji. Handlarz żywym towarem („Kolosa“ czy „Feniksa“, dopisek red.) podpatruje „kobiety wszystkich krajów“ z punktu brudnego, chociaż on utrzymuje, że jak kryształ interes jego jest czysty.

Wiele lat patrzyłem na życie jednostek i tłumu przez matówkę kamery filmowej. Tuż przed wyruszeniem z ekspedycją do krajów tropikalnych skończyłem pisać traktat, jak wielcy współcześni zachowują się przed kinematografem. Każdemu, kto miał to nieszczęście, czy zaszczyt, wszystko jedno, znaleść się przed soczewką aparatu filmowego, znane jest to nieznośne uczucie chwilowego paraliżu wszystkich władz duchowych. Jak jest się prezydentem państwa i wypada w luksusowem lando przejechać się naraz, po raz pierwszy, przez Pola Elizejskie, uczucie odrętwienia i bezmyślności bywa podobnie. Chyba, że ktoś jest monarchistą i obywateli uważa za motłoch, bydło, niewolników leżących jak przed Ahenobardem, plackiem. Wtedy takie Homo jest przed aparatem aktorem, a nie osobą. A jeśli w mojej praktyce zdarzyło mi się filmować podobne osoby, współcześnie wielkie i te mimo swej napuszoności pseudo - królewskiej były jednak sobą, wtenczas wiedziałem, że mam tu do czynienia z trybunem ludu, który rozumie znaczenie gestu, pozy. Stendhal w „Czerwonem i Czarnem“ pisze o jednym papieżu, który stał przed lustrem i uczył się ruchów, jakiemi udzielanie błogosławieństwa będzie mocne sprawiało wrażenie. Charakterystyczna poza Napoleona Bonapartego jest zasługą aktora Talmy.

Miałem przed aparatem swoim wielu wodzów i mogłem zaobserwować czy ich exterrieure jest szczere, czy udane, wrodzone, czy nabyte. Dzisiaj mógłbym rzec: chcesz, ażebym ci powiedział kim jesteś? Stań przed kamerą filmową.



Scena z filmu
Zdrada, której nie było.
Wytwórnia UNIVERSAL

To są bezwątpienia rzeczy ciekawe, ci wielcy współcześni przed kinematografem, ale K. Irzykowski powiedział: „Musi pan najpierw umrzeć, a potem my tę książkę wydrukujemy“. — Czyżbym był wynalazcą nowego sposobu włażenia z kaloszami do duszy ludzkiej? Patrzę tylko na świat i ludzi przez matówkę kamery filmowej.

Nie inaczej też patrzę na te wszystkie nowe dla mnie lądy i morza, jakie obecnie zwiedzam.

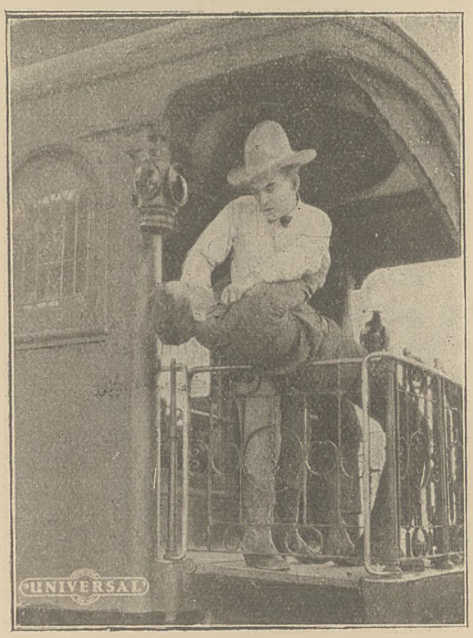
Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że okazy pluskwy i innych owadów, jakie tutaj człowiek spotyka, przedstawiają przedmiot poważnych zainteresowań. I nie tylko z punktu przyrodniczego, ale i filmowego, zwłaszcza gdy ma się na uwadze wogóle film ściśle naukowy, o ile taki jest w obecnych warunkach technicznych możliwy.

„N E R O“
Fox = Film.

Zainteresowanie soczewki filmowej życiem pluskwy, nie jest w zasadzie mniejsze, jak życiem pchły. Ale musi to być ta — z „Pamiętnika Pchły“ lwowskiego Makuszyńskiego Kindermeta (proszę nie identyfikować jednego pisarza z drugim: różnica między nimi taka, jaka zachodzi pomiędzy ananasem, a gruszką). Jeśli nie będzie to pchła filmowa tylko, wzięta z prawdziwego życia (życie dzieli się na prawdziwe i filmowe), to wtedy na taki film, ani pies nie spojrzy. „Palace“ lubi pchły, ale w swoich łożach. Na ekranie nigdy.

Jest to więc taka jedna, bardzo a bardzo madziubdzia i bardzo a bardzo bolesna prawda. Doświadczalna także jedynie za pomocą matówki kamery filmowej.

Proponuję, ażeby operator nazywał się „matówka“. Nazwa: operator, przypomina, na zasadzie asocjacji, człowieka, który ma do czynienia z odciskami. Operuje złodziej, zwłaszcza gdy jest kieszonkowym i operuje chirurg,



Wiliam Duncan w obrazie „Pociąg błyskawiczny Nr. 2420“ stanie się niewątpliwie największą sensacją Warszawy. (Universal Pict. Corp.)

zwłaszcza gdy operacja się udaje, a pacjent umiera. Wtedy chirurg operuje kieszenie nieboszczyka. „Matówka“, to jest coś innego. Jest to człowiek, który nie posiada nic z makówki, albowiem odznacza się wielką mądrością i szerokim światopoglądem (może panoramować po linji poziomej i pionowej ile wlezie), a najbardziej istotna jego funkcja jest: patrzeć.

Patrzę na ocean. Słonimski jest nieśmiertelny. Ale nie „sto mil od brzegu i sto mil przed brzegiem“, tylko tysiąc. Bocianów ani du - du. Na wagę złota nie dostaniesz jednego. Masz złoto, bo patrzysz przez pryzmat Jacka Londona. Bociana za pół życia nie dostaniesz. Chociaż przepływa z tobą ocean niejedna pani, która śpiewa na znaną nutę: „Mamo ja chcę murzyna“. Murzyna już miała na Zielonym Przylądku. Murzyn, to istotnie „zdrowa rasa“... Cóż, kiedy daremnie wołam o bociana.

„OGNISTY POTWÓR“
Fox = Film.

Jest to więc jeden epizod scenarjusza, jaki tworzy taka ekspedycja dajmy na to, jak moja, na poczekaniu ex abrupto, w czasie drogi, stosownie do miejsca i okoliczności.

A więc stop! Zdjęcie oceanu. Z góry, z boku, naukos, en face, z profilu, trois quart. Włażę do skafandra i filmuje ocean od spodu.

Jak zdjąć „1000 mil od brzegu i tysiąc mil do brzegu“? Amerykanin pokazałby mapę i napisał thausend miles. Niemiec fotografuje maketkę oceanu. A ja spojrzę



Scena z wielkiego filmu UNIVERSALU „SAMSON CYRKU“

na matówkę i powiem: niema żadnych mil. Jest soczewka i plan pierwszy, drugi, trzeci. Widz jest wielki pan. Przychodzi, kupuje „Nowości Filmowe“, wydziera z nich kupon i fatyguje się do kina na zniżkę. Potem sadowi się w krześle — „Miciutka, od samego dnia się nerwowałem“ — mówi przed rozpoczęciem seansu. Potem demonstrator wy-



Harold Lloyd w obrazie „First National Pict.“ p. t. „Uj, te dziewczęta“

pija w kabinie flaszkę „gazu“ i puszcza czysto - górskie reklamy. — „Miciutka, to dla ciebie, — mówi Gucio Findermund. — Jesteś w sam raz paskudnik, ta akuszerka myszli, że bocian coś pomaga. Jaki jest jej telefon?! —

H A V O C
(Twe usta każdy całować może...“)
Fox = Film.

„S Y B E R J A“
Fox = Film.

dwa zera? To oni napisali nieprawdę. — A teraz, to dla ciebie, Guciu...

— To mnie nie przestaje nerwować. Ten Wabiński niech swoje żone złoci. Moje żone najgorsze jest warte więcej, jak ten cały jubilerski kram.

— Guciu, to ty masz żone???

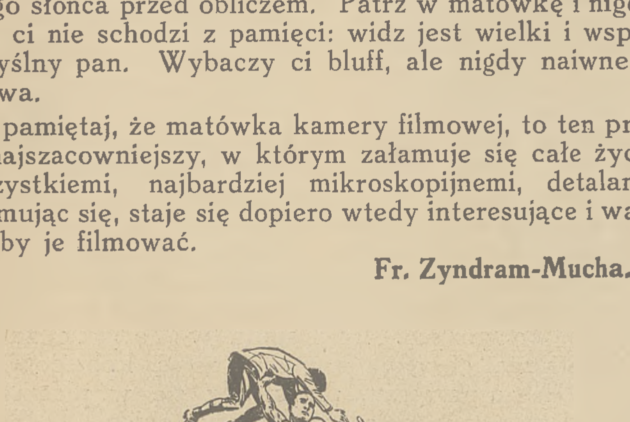
A więc widz, szanowny widz tak bywa nastrojony przed każdym filmem. Czy to będą łzy Liljany Gish, czy życie płciowe dzikich zwierząt. Widz zawsze będzie wielki pan i wspaniałomyślnie daruje ci tysiąc mil, jeśli mu dasz na pierwszym planie dyszącą pierś oryginalnej murzynki i do czerwoności rozpalone zmysły negra. Bocian jest właściwie tylko metaforą poetycką, dobrą dla dzieci i poetów, którzy lubią kłamstwa. Film jest bluffem, ale nigdy i nie będzie kłamstwem. Sława Ameryki Północnej zasadza się przecież tylko i wyłącznie na bluffie. A czy kto z nas nie chciałby być Fordem, Roceffelerem, Morganem?

Genjusz reżyserski objawia się w nożycach. Apriori i pasteriori. Zanim zrobisz głupstwo, odlicz do dziesięciu. Poco więc filmować pluskwy wśród dziewiczej przyrody, kiedy każdy salon, zwłaszcza gdy jest pompatyczny, pretensjonalny i otwarty, posiada ich mnóstwo. Poco filmować mile i bociany, kiedy widz lubi wszystko pod nosem, a bez bocianów już bardzo dawno przychodzą dzieci na świat. Murzyn, tak. Murzynka, tak. Tylko musi być jedno i drugie. A jako tło wystarcza Zielony Przylądek. Tylko uważać, ażeby w trawie, która bywa często wysokości człowieka, nic nie piszczało.

A więc mądre, choć wycofane z obiegu przysłowie: „nie wszystko złoto, co się świeci", znajduje jaknajszersze zastosowanie przy realizacji filmu. Zwłaszcza, gdy każda godzina otwiera przed tobą nowe światy. Wtedy zębami trzymaj się, bracie, matówki. Patrz i nie spuszczaj oczu przed wzrokiem przyrody, która natrząsa się z ciebie, tańczy ognistego kankana, potrząsa ci głownią odłamaną od palącego słońca przed obliczem. Patrz w matówkę i nigdy niechaj ci nie schodzi z pamięci: widz jest wielki i wspaniałomyślny pan. Wybaczy ci bluff, ale nigdy naiwnego kłamstwa.

I pamiętaj, że matówka kamery filmowej, to ten pryzmat najszacowniejszy, w którym załamuje się całe życie ze wszystkiemi, najbardziej mikroskopijnemi, detalami. A załamując się, staje się dopiero wtedy interesujące i warte, ażeby je filmować.

Fr. Zyndram-Mucha.



Scena z wielkiego filmu UNIVERSALU p.t. „SAMSON CYRKU"

Listy z podróży po świecie.

(Od własnego korespondenta).

Celem bliższego zaznajomienia się z dziedziną kinematografji i rozszerzenia dotychczasowych pojęć o niej, już od 20 miesięcy przebywam we Francji, gdzie po zapoznaniu się z p. red. K. Jankowskim i zaznajomieniu z jego programem działalności na Zachodnią Europę, przedstawiłem mu swoją myśl udania się w podróż naokoło świata.

Wielu polaków artystów, przebywających we Francji, z braku znajomości języka i stosunków, znajduje się w bardzo ciężkich warunkach, przeto pomoc jakakolwiek



Scena z filmu „Pociąg błyskawiczny Nr. 2420". Najbardziej sensacyjny film sezonu wytwórni „Universal Pictures Corporation".

dla rozwinięcia zalążka „Koła Filmowców w Paryżu" jest kwestją wprost palącą.

Nie podaję korzyści płynących z tego, gdyż szczegóły są lub będą przesłane w korespondencji p. K. Jankowskiego, jednego z inicjatorów „Koła".

W podróżach swych postaram się zaznajamiać z sytuacją ogólną, a polaków filmowców specjalnie, nawiazując tem samem kontakt z krajem przez korespondencje, co zapoczątkowaną akcją p. red. K. Jankowskiego, w kierunku obrony i ułatwienia egzystencji oraz otrzymania pracy filmowej, aspirantom, posunie po za granice Francji, gdzie już red. K. Jankowski nawiązał ścisłe stosunki, tak ze sferami francuskiej kinematografji, jak i z wpływowemi osobistościami sfer dziennikarskich, dyplomatycznych i konsularnych we Francji, składając wizyty u niżej podanych osób lub instytucjach: Corporation Ciné française, u p. Ambasadora w Paryżu, Polski Związek Korespondentów prezes p. red. Kleczkowski, Międzynarodowy Syndykat Prasy Obcokrajowej w Paryżu, sekretarz red. Landowski; w redakcjach pism: „Le Film Français", „Le Cine Française" oraz w wytwórniach: „Albatros", „Astra", „Pathé Consortium Cinema".

We wszystkich tych instytucjach uzyskał red. K. Jankowski zapewnienie poparcia w każdej czynności. W nie-

których wizytach brałem również udział, podkreślając serdeczne przyjęcie nas przez p. Ambasadora Chłapowskiego.

Po wyruszeniu z Paryża, pierwszym większym etapem, gdzie spodziewałem się dłużej zatrzymać, wypadła Marsylja. Po zwiedzeniu pobieżnie miasta, znajdując zaledwie jedno miejsce, jako tło kolorowe do filmu, to widok z góry „Notre Dame de la Garde" na wyspie „Chateau d'If", dający mi przedsmak „Jasnego Brzegu", spotkałem w swych wędrówkach p. K. Jankowskiego, bawiącego tutaj w przejeździe do Nicei.

Miasta zwiedzane przez niego (Dijon, Lyon), nie dostarczyły mu ciekawego materjału, co i ja potwierdziłem, zwiedzając je jako etapy swej podróży. Jedynie Lyon, posiadający przebogaty park „de la Tête d'or", odpowiadał warunkom filmowym.

Pozatem miasta powyższe nie posiadają żadnych wytwórni filmowych, jedynie w Marsylji znajdują się zakłady surowców „Pathe'go" i „Gaumont'a".

Nazajutrz rozstaliśmy się z red. K. Jankowskim, udającym się do Nicei. Naogół daje się odczuć narazie brak fachowego materjału, co nie wyklucza, by następna korespondencja ze stolicy „Côte d'Azur" miała nie dać ciekawych wiadomości, które prześlę po odpowiedniem skolekcjonowaniu, bądź to fotografji, bądź wywiadów.

A propos wywiadów w wytwórniach, to otrzymaliśmy znamienną wiadomość, że szereg wybitnych i mniej wybitnych artystów francuskich, wyjeżdża z Francji do Anglji i Ameryki, natomiast na ich miejsca przybywają artyści amerykańscy.

Przypuszczamy, że chęć rozszerzenia swych wiadomości oraz poszukiwania nowych dróg, powodują tę „wędrówkę artystów". Co na to powiedzą sfery artystyczno-filmowe u nas w kraju?

Tu tkwią nasze dążenia w kierunku zainteresowania czynników miarodajnych „Kołem Filmowców w Paryżu".

Tadeusz Sokola-Pigłowski.

Marsylja, dn. 20 marca 1926 r.



Scena z wielkiego filmu Universalu „Samson cyrku"

OSTATNIE PREMJERY.

KINO: „COLOSSEUM"

„DZIECKO O DWÓCH OJCACH".

(W.) Lili Damita po świetnym debjucie w „Paryskiej zabawce" ukazała się publiczności stołecznej w nowym obrazie. Sukces pierwszego obrazu zapowiadał gorące przyjęcie każdego programu, w którym ukaże się ta artystka. Nowy genre aktorski, tak bliski nastrojom europejczyka, wpłynął na budowanie takich horoskopów.

W plejadzie aktorek filmowych, odtwarzających kobiety-wampiry, kobiety-kobietki, kobiety-dzieci, brak było typu, który swój aparat myślowy nastawia na wszystko, tylko nie na to, co człowiek poważny przywykł nazywać życiem. W nomenklaturze życia tkwi ogólne nieporozumienie. Życie uważa się za treść kompletną, mogącą zapełnić wszystkie ramy twórczości artystycznej. Pod tym kątem widzenia sztuka jawi się, jako artystyczna kompozycja życia. A tymczasem życie w kategorjach artystyczno-twórczych, to tylko podłoże, na które rzuca twórca ziarno natchnienia. To nie jakaś artystyczna stylizacja życia, ale świat odrębny, sam dla siebie i tylko tu graniczący z upiorem życia, gdzie życie dostarcza sztuce kształtów konkretnych. Jakieś życiowe odfotografowanie kobiety czy kobietki, uchwycenie na kliszy jej profilu psychicznego — to tylko w najlepszym razie stylizacja tego odwiecznego zagadnienia, kryjącego się pod pseudonimem kobiety. Ale Lili Damita pokusiła się o inną jawę kobiecości, która życia nie spostrzega, nie dotyka, życie zawrotnie pędzi obok, kręci koziołki, szukając swej artystycznej kompozycji. Lili Damita (w „Paryskiej zabawce") chwyciła na gorącym uczynku samą kobiecość. Życie skryło się za parawan, przystroiły się w płaszcz dekoracji, sztuka zepchnęła go na szary koniec. Ta trywjalna obecność wszechwładnego życia w sztuce filmowej została przez kreację Lili Damity wyrugowana i to właśnie spowodowało burzę oklasków i zachwytów.

W „Dziecku o dwóch ojcach" widzimy już inną Lili Damitę. To nie „paryska zabawka", zabawka, bo dla sędziwej społeczności zjawiła się w pokoju dziecinnym, do którego przystępu niema życie, gdzie złudzenia, owo cał-



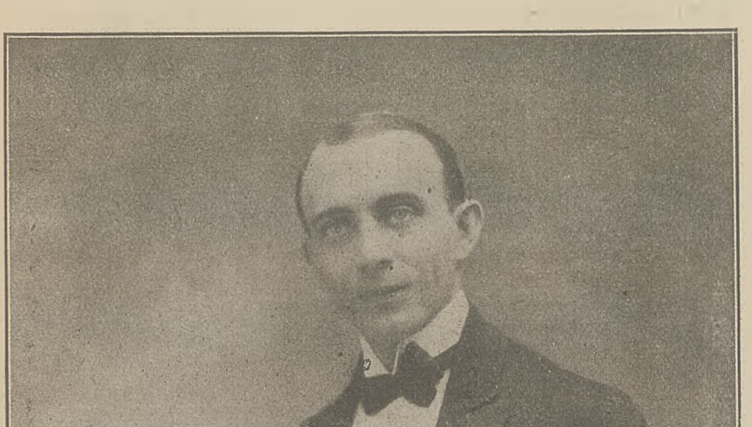
Scena z filmu wytwórni „Universal Pictures Corporation" p. t. „Zdrada, której nie było".

kiem inne myślenie, tworzą atmosferę zgoła odmienną od tej, która wypełnia rynki publiczne.

Mimo więc wszelkich walorów filmowo-artystycznych, które ten ostaotni obraz z sobą niesie, nie możemy go podciągnąć na wyż, zajętą przez „Paryską zabawkę“. Wina to oczywista scenarjusza, że narzucono Lili Damicic rolę dramatyzowania życia, gdy natura ciągnęła artystkę do innego dramatu bez stereotypowych rozdzierań szat i ronienia krokodylich łez.

Jakżesz żałować wypada, że wprowadzono arystystkę na cierniową drogę, zamiast pozwolić grać jej dramat własny, dramat kobiecości, wśród róż i wonnych kwieci.

(Własność: „Peteffilm“).



Nasz stały współpracownik i korespondent paryski, redaktor Zdzisław Kaizer, został jednogłośnie wybrany Prezydentem Syndykatu Francuskiej Korporacji Techników Kinematograficznych, Profesorem Nauk Kinotechnicznych przy oficjalnym organie prasowym Korporacji „Le Film Francais“, oraz Szefem Naczelnym Laboratorjum Korporacji Jednocześnie redaktor Kaizer obejmuje stanowisko członka komitetu redakcyjnego w naszem wydawnictwie i Szefa . Genaralnego działu kinotechnicznego.

— Członek naszego komitetu redakcyjnego i korespodent paryski, redaktor Kaizer zawiadamia nam, iż Prezes Jeneralny Korporacji Syndykatów Kinotechników Francuskich, p. Dr. Marcel Bizot oddaje do łaskawej dyspozycji swoje wspaniałe laboratorjum kinematograficzne „Labor-Cine“ w Champigny-sur-Marne, 6 rue de la Croix, technikom Polakom. Tym sposobem, dzięki niestrudzonym staraniom naszego wybitnego współpracownika red. Kaizera, otwiera się nowa droga i pole pracy dla naszych kinotechników, pragnących korzystać z najbardziej nowoczesnego i udoskonalonego warsztatu pracy zawodowej.

Pamiętniki Toma Mixa. 5)

Dalszy ciąg.

Miałem szczęście wykrycia ich kryjówki i przy silnej śnieżycy postanowiłem po spędzeniu całej nocy na dworze jednego z nich zastrzelić, drugiego zaś żywcem schwytać. Nad ranem jeden z braci opuścił swą kryjówkę: szedł po po wodę dla bydła, badawczo spojrzał dokoła, lecz nie zauważył mnie. Gdy dostatecznie zbliżył się ku mnie, krzyknąłem: „Ręce, do góry“. Wtedy chwycił on za rewolwer, a ja, nie namyślając się długo, wystrzeliłem. Na odgłos wystrzału starszy brat wybiegł z fuzją. Oślepiony blaskiem śniegu, nie zauważył mnie w pierwszej chwili, wycelowałem w niego i raniłem w nogę. Obaj byli ciężko ranni i musiałem przebyć z nimi w ich kryjówce 4 dni, aż wreszcie moi towarzysze przybyli na pomoc. Otrzymałem nagrodę w kwocie 1750 dolarów, lecz nie sprawiało mi to przyjemności, dowiedziałem się bowiem, iż ci daj przestępcy utrzymywali swoją matkę, która jednak nic nie wiedziała o sprawkach swych synów i po ich śmierci wpadła w nędzę. Wtedy przesłałem tej biednej kobiecie całą zdobytą nagrodę.

I cóż cowboyowi po pieniądzach? Dziś już potrafię ocenić wartość pieniędzy.

W tym czasie miałem również przeprawę z kolejowymi bandytami z Arizona. Herszt ich był biały, a jego żona indjanką. Zatrzymywali oni pociągi, obrabowywali pasażerów i napadali na odległe stacyjki. Był on bardzo niebezpiecznym i niezwykle zwinnym, do dwuch tygodniach udało mi się wykryć jego kryjówkę. Obserwowałem go przez 3 dni: musiałem być ostrożnym, bandyta był doskonałym strzelcem. Tego dnia z samego rana wyszedł on ze swej kryjówki, by nakarmić konie. Skorzystałem z tego i z ukrycia strzeliłem; nie pozostawało mu nic innego, jak oddać się w moje ręce.

Przed wstąpieniem do filmu zaszedł w mem życiu wypadek doniosłej wagi, mianowicie historja „Lone Tree Farm“.

Byłem szeryfem w pewnem miasteczku Colorada. Żona jednego z mieszkańców tego miasteczka została zgwałconą przez 3-ch meksykańczyków. Wieczorem tego dnia znajdowałem się w restauracji, do której również wbiegł z rewolwerem w ręku mąż zniesławionej kobiety, zdołał on tylko wyszeptać: „Oni uciekli“, poczem zmarł wskutek otrzymanych ciężkich ran. Puściłem się w po-

„N E R O“
Fox - Film.



Z dni sławy wojskowej.

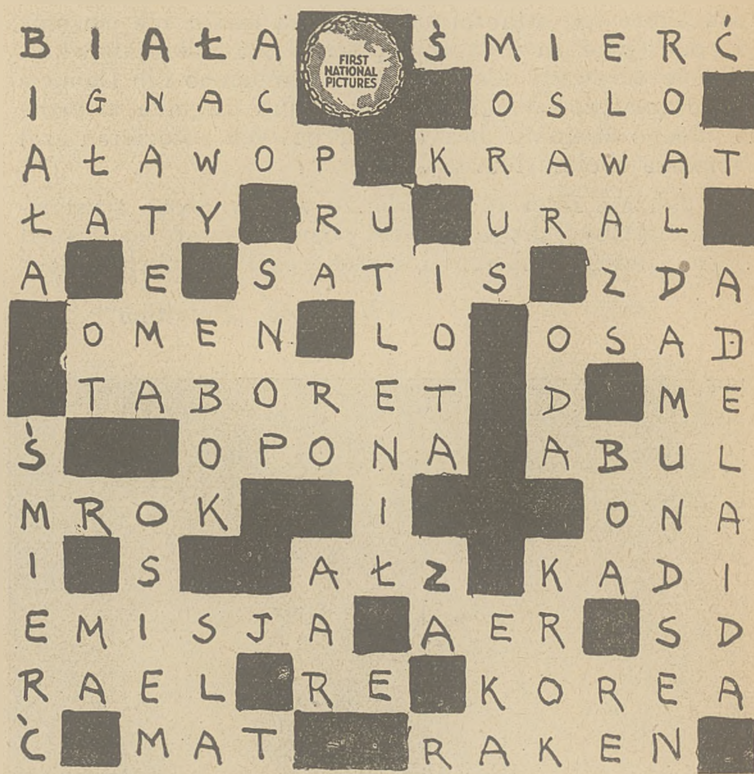
goń za uciekającymi meksykańczykami i jednego z nich schwytałem. Okazało się, iż jest to jeden z najniebezpieczniejszych bandytów, który urządzał nocą obławy na cudze stada bydła. Podczas tej wyprawy zostałem ciężko ranny, i wtedy postanowiłem zająć się czemś innem.

D. c. n.

Rozwiązanie krzyżówki
FIRST NATIONALU.

z numeru 66/27.

Stosownie do zapowiedzi, wylosowano z pośród trafnych rozwiązań 25 nazwisk do nagrody, które wymieniamy niżej, i zamieszczamy jednocześnie wzór prawidłowego rozwiązania.



Lista osób nagrodzonych:

1) P. Elizabet Nielsen,
2) Zofja Kowalska,
3) Nina Szczepańska,
4) Dorota Warszawska,
5) Danusia Fryderykowska,
6) Anna Pelassa,
7) Jerzy Strahler,
8) Zbigniew Kołodziejczyk,
9) Juljan Morsztyn,
10) Leokadja Połoniewicz,
11) Herman Grot,
12) Zdzisław Kaizer,
13) Wacława Wojtyńska,
14) Michalina Barta,
15) W. K. (Marszałkowska 81-a),
16) Ira Sobierańska,
17) S. Goldblum,
18) Jar. Świt,
19) Halina Koryto,
20) Michał Wattman,
21) F. Oboleński,
22) Tola Kuszewska,
23) Zofja Iwaszkiewiczowa,
24) K. Tur-Obojski,
25) „Esti“.

Wymienieni wyżej proszeni są o przybycie do redakcji w godzinach urzędowych, celem odbioru bezpłatnych biletów na 2 osoby, począwszy od dn. 15 b. m.

H A V O C
(„Twe usta każdy całować może...“)
Fox - Film.

Kupony ulgowe „Nowości Filmowych"

Lwów — Grudziądz — Radom.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„KOPERNIK"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny codziennie na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„APOLLO"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
na I miejsca na parterze lub na balkonie. Ważny codziennie tylko na I program prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„MARYSIEŃKA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny codziennie na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„WANDA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 Zł.
Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„L E W"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł. 50 gr.
Ważny na miejsca I kat. na każdy seans, prócz premjer, sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CHIMERA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny codziennie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„FATAMORGANA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1.20 Zł.
Ważny codziennie na wszystkie seanse z wyjątkiem niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„PASAŻ"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny na wszystkie miejsca i każdy seans z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

LWÓW

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„SFINKS"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny codziennie na miejsca I kategorji, na parterze lub na balkonie nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„GRAŻYNA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„NOWOŚCI"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
80 gr.
Ważny na miejsca fotelowe codziennie, prócz sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„UCIECHA"
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 Zł.
Ważny na miejsca I kat. codziennie, z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„PALACE"
ul. Legjonów 1—3.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie
1 zł. 50 gr.
Ważny na miejsca balkonowe codziennie prócz premier, sobót, niedziel i świąt.

GRUDZIĄDZ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„APOLLO"
w Grudziądzu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„ORZEŁ"
w Grudziądzu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„Apollo"
w Katowicach.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

RADOM

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CORSO"
w Radomiu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CZARY"
w Radomiu.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Kupony ulgowe „Nowości Filmowych"

Poznań — Łódź — Bydgoszcz — Białystok.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„RENAISSANCE"
w Poznaniu
ul. Kantaka 8 — 9.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„VENUS"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

ŁÓDŹ

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„GRAND"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
na wszystkie seanse nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„BELLE-VUE"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
60 gr.
Ważny codziennie i na wszystkie seanse bez ograniczeń.

BIAŁYSTOK

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„POLONIA"
w Białymstoku.
Kupon niniejszy daje prawo nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
TEATR PAŁACOWY
w Poznaniu
Plac Wolności 8.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„FLORA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
40 gr.
Ważny w czwartki i piątki każdego tygodnia.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„LUNA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz lóż.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„REKORD"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
60 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„MODERN"
w Białymstoku.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
na wszystkie miejsca.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„COLOSSEUM"
w Poznaniu
ul. Św. Marcina 65.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„COLOSSEUM"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
30 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„REDUTA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„ODEON"
w Poznaniu
ul. 27 Grudnia Nr. 14.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia biletów ulgowych w cenie po **1 zł.** na wszystkie miejsca i na każdy seans, z wyjąt. niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CZARY"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny do godz. 8-ej wiecz. na wszystkie miejsca codziennie oprócz lóż.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„SYRENA"
w Łodzi.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
50 gr.
Ważny codziennie na wszystkie seanse, nie wyłączając niedziel i świąt.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„CORSO"
w Bydgoszczy.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w cenie po
1 zł.
Ważny na wszystkie miejsca i wszystkie seanse.

Nowości Filmowe
Kupon do Kina
„KRISTAL"
w Bydgoszczy.
Kupon niniejszy daje prawo do nabycia 2 biletów ulgowych w kasie kinoteatru.

Redaktor odp. i wydawca: **Jan Baumritter.** Kierownik Admin.: **Alfred Baumritter.**

Zakłady Graficzne „ARS" Warszawa, Sienna 33. Tel. 106-25.